

Ej, słuchaj!

Jakiś czas temu światło zgasło, znów nie mogę zasnąć
Potrzebny mi jest relaks jak Margaret Astor laskom teraz
Miasto ściera wartość własną, dziś wybieram fiasko
Gdzieś za oknem słyszać dziś już ostatni klakson
Ciężko oprzeć się romansom, gdzieś zniknęła moja nimfa
Igra ze mną ikra, szansą jest alkohol w litrach
Zasłoń okno i niech bit gra
Niby nic, gdyby szczyt emocji wyblakł
Zanim wstanie siwy świt i ze mną wygra
Do błędu się nie przyznasz, nie mam na co liczyć
Zabije mnie arytmia, czy mnie porwie rytm ulicy?
Dzisiaj myślę o tych, których przy mnie nie ma
Przydałby się jakiś melanz
Nie ma rad na temat wad naszego pokolenia
Rap nas porwał, świata obraz
W moich oczach to zwierzęcy folwark
I nie mogę spać po nocach
Świat na pokaz, kwit w walizkach
Każdy z nas jak Larry Flint to mały skandalista
Psychika czysta jak kryształ, uczucia bez obelg
Czy to już ludzie z przyszłości spacerują po mej głowie?

Po co ludzie są przy nas?
Wyżej jesteś, to więcej trzymasz
Masz przewagę, to pociąga ich siła
A odpycha ich upadek, musisz patrzeć im w oczy
Bo inaczej spadniesz, nie będziesz mógł spać w nocy
Po co ludzie są przy nas?
Wyżej jesteś, to więcej trzymasz
Masz przewagę, to pociąga ich siła
A odpycha ich upadek, musisz patrzeć im w oczy
Bo inaczej spadniesz, nie będziesz mógł spać w nocy

Topi się asfalt, mam już dosyć miasta
Oglądam zdjęcia poupychane gdzieś po szafkach
I szukam szczęścia w roztrzaskanych pięściach
Falstart, może bym miał świat gdybym zechciał
Gdybym życie brać w zastaw przestał
Dziś topię się w refleksjach, piszę jak Puszkina
Kolejna lekcja różnic: raperzy nie są równi
Wiem dzisiaj jak przeżyć, wiem, lecz to żadna sztuka
Coś nie fair, to przez was już nie umiem ufać
Ej, słuchaj! Pierdolę już twój pieprzony cynizm
Po co ludzie są przy nas i po co my jesteśmy przy nich?
Kto z kim trzyma i kogo możesz mieć przy sobie?
Prosty finał: jakie to uczucie, gdy zawodzi człowiek?

Po co ludzie są przy nas?
Wyżej jesteś, to więcej trzymasz
Masz przewagę, to pociąga ich siła
A odpycha ich upadek, musisz patrzeć im w oczy
Bo inaczej spadniesz, nie będziesz mógł spać w nocy
Po co ludzie są przy nas?
Wyżej jesteś, to więcej trzymasz
Masz przewagę, to pociąga ich siła

A odpycha ich upadek, musisz patrzeć im w oczy
Bo inaczej spadniesz, nie będziesz mógł spać w nocy

Ej, słuchaj!

Po co ludzie są przy nas?

Wyżej jesteś, to więcej trzymasz

Masz przewagę, to pociąga ich siła

A odpycha ich upadek, musisz patrzeć im w oczy

Bo inaczej spadniesz, nie będziesz mógł spać w nocy

Ej, słuchaj!

Każdy z nas jak Larry Flint to mały skandalista

Do błędu się nie przyznasz, nie mam na co liczyć

Jakie to uczucie, gdy zawodzi człowiek?

Ej, słuchaj!

Jakie to uczucie, gdy zawodzi człowiek?